

Radosław FELLNER

Młodzieżówki partyjne jako kanał rekrutacji elit samorządowych¹

Funkcjonowanie i rola młodzieżowych organizacji politycznych i młodych elit w polskiej politologii jest bardzo słabo opisane. Większym zainteresowaniem wśród badaczy cieszą się raczej psychologiczne profile młodych elit, elity parlamentarne oraz samorządowe². Ów brak analiz i badań na te tematy oczywiście smuci. Wszak poznanie struktur, w których dopełnia się socjalizacja polityczna, które kształtują nawyki i są często początkiem karier politycznych wielu osób, wydaje się wielce pomocne w rozumieniu zachowań dojrzałych polityków i ich decyzji personalnych, powiązań wśród politycznej elity i jej zachowań. Co więcej, funkcjonowanie młodzieżowych organizacji ma często duży wpływ na działalność samej partii i jej członków. To młodzi działacze zbierają podpisy pod listami wyborczymi, organizują konferencje prasowe, konwenty, rzadziej natomiast stanowią intelektualne zaplecze dla partii, w tym sensie, że rzadko wspomagają ją merytorycznie. Z drugiej jednak strony, cieszy możliwość przed-

¹ Praca powstała w ramach przygotowań do rozprawy magisterskiej pt. *Fenomen klientelizmu w młodzieżowych elitach politycznych* pisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Bodio.

² Zob. K. Skarżyńska, *Młode elity polityczne*, [w:] *Studia Psychologiczne*, Komitet Nauk Psychologicznych PAN, nr 2, Warszawa 1996, s. 45–59; *Młodzi liderzy zmian? Poglądy, postawy i opinie absolwentów Szkoły Liderów z lat 1994–1997*, red. K. Jasiołki, B. Post, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999; A. Paczeński, J.M. De Waele, *Ludzie partii: idealisci czy pragmatycy?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011; M. Grbowska, T. Szawiel, *Anatomia elit politycznych: partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991–93*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993; *Początki parlamentarnej elity. Posłowie kontraktowego*, red. J. Wasilewski, W. Wesółski, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1992; K. Dzieniszewska-Narowska, *Radny – sąsiad i polityk. Reprezentacja polityczna na szczeblu lokalnym*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004; *Powiatowa elita polityczna. Rekrutacja struktura działanie*, red. J. Wasilewski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006.

stawienia swojego rodzaju pionierskich badań na temat mechanizmów występujących na styku partii politycznych, organizacji młodzieżowych i organów samorządu terytorialnego oraz jego elit. Rezygnując z funkcjonalnego kryterium wyodrębnienia elit samorządowych według wpływu na podejmowane decyzje, proponuję wyodrębnić je na podstawie zajmowanych stanowisk czy też pozycji w systemie miejskiego samorządu terytorialnego (kryterium instytucjonalne). Problematyczne może być bowiem wskazanie, kto ma i w jakim stopniu wpływ na podejmowanie decyzji. Miejska elita samorządowa zdefiniowana będzie wtedy jako grupa osób zajmująca stanowiska w wykonawczych i stanowiących organach samorządu terytorialnego najniższego szczebla, które obsadzone są w wyniku wyborów. Zatem członkami elity będą radni i prezydent, burmistrz.

Droga do tych stanowisk często wiedzie przez młodzieżowe organizacje polityczne, popularnie zwane młodzieżówkami czy też przybudówkami partyjnymi. Dla wielu młodych ludzi to dopiero tam, a nie w rodzinie, zaczyna się socjalizacja polityczna. Co więcej, to właśnie one są zapleczem kadrowym dla partii politycznych, swoich patronów. Te, ukazując podstawy uprawiania polityki, ciągle mobilizując, oferując kontakty i „dojścia”, otrzymują oddanego zwolennika, a czasem – choć nie zawsze – członka. Młody człowiek uczestniczący w happeningach, protestach, blokadach zlecanych przez partię dowodzi swojej lojalności. W toku tego typu działań, ale i także innych, takich jak współorganizacja partyjnych konwentów i zjazdów, zbieranie podpisów pod petycjami listami wyborczymi, buduje relacje i nawiązuje kontakty z politykami zasiadającymi w kierowniczych strukturach partii, radnymi, sam też wspina się w hierarchii swojego stowarzyszenia. W dowód uznania za jego oddanie jest rekomendowany i przyjmowany do biur radnych, poselskich, gabinetów politycznych, a wreszcie otrzymuje miejsce na liście wyborczej.

Oczywiście nie jest regułą, że każdy lojalny członek młodzieżówki robi oszałamiającą karierę, otrzymuje stanowisko, awansuje. Wiadomo, karierę robią ci, którzy chcą ją zrobić³. Zdolna osoba potrafi wykorzystać zaistniałe okoliczności, aby poprawić swoją pozycję. Wznoszenie się w hierarchii politycznej i społecznej jest wszak kombinacją następujących czynników:

- sytuacji i nastrojów społecznych, w tym – jak zauważa Janusz Sztumski – przydatności dla kariery innych osób,
- umiejętności i doświadczenia,
- sieci kontaktów, znajomości,
- ukrytych i jawnych konfliktów wewnątrz organizacji,
- rodzinnych koneksji – zdarzają się bowiem sytuacje, że młody człowiek będący od niedawna w młodzieżówce, syn, dajmy na to, senatora, otrzyma w okręgu miejsce wyższe niż osoba z kilkuletnim stażem,

³ J. Sztumski, *Elity. Ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, wydanie trzecie uzupełnione, Katowice 2007, s. 97–106.

- popularności – szereg zasług nie „przebije” nazwiska znanego aktora, sportowca, eksperta – to on będzie wyżej na liście,
- pozycji w hierarchii młodzieżowej organizacji tudzież partii – im wyżej w usytuowanych organach członek zasiada, tym większa szansa na wysokie miejsce.

Niemniej, fenomen kariery członka organizacji młodzieżowej w dużej mierze opiera się na klientelizmie. Ów związek przynajmniej dwóch uczestników, z których jeden jest usytuowany wyżej od drugiego pod względem posiadanych zasobów, oparty na wymianie dóbr i usług, jest swoistą metodą budowy wzajemnych relacji i poparcia⁴. Nagrodą dla młodego człowieka za jego działalność może być praca w biurze radnego. W zamian za lojalność wobec niego otrzymuje on stanowisko. Tam z czasem zdobywa uznanie, ugruntowuje swoją pozycję. Dochodzi do momentu, w którym on sam zaczyna ściągać do siebie nowych lojalnych kolegów, gdyż rekomenduje swojemu patronowi, czyli radnemu, daną osobę do pracy w jego biurze. Przyjęta rekomendacja oznacza wtedy powstanie zobowiązania kolegi – tego zaczynającego pracę w biurze, wobec obecnego tam już działacza – tego, który go zaproponował. Im więcej obsadzonych osób, tym większa liczba zobowiązań. Można to wykorzystać do mobilizacji, np. na prośbę radnego zorganizować akcję zbierania podpisów pod petycją. W ten sposób w partii umacnia się też pozycja polityka, gdyż może on pochwalić się licznymi zwolennikami, których głosy mają szansę przełożyć się na wygraną w kolejnych wyborach.

Nie inaczej jest w przypadku młodego działacza. Radny-patron przekazuje mu dostęp do nowych kontaktów, zasobów – np. miejsce w biurze na zebrania regionalnych struktur organizacji. W ten sposób młody działacz buduje pozycję wewnątrz młodzieżówki, jest postrzegany jako osoba, do której warto przystać, bo oferuje możliwość awansu (np. do biura poselskiego swojego patrona). Zaradny działacz jest w stanie zorganizować praktyki i staże u innych polityków, w sztabach wyborczych czy biurach regionalnych struktur partii. Kolokwialnie mówiąc, jest w stanie poobsadzać swoimi ludźmi stanowiska. W taki sposób w młodzieżówce dochodzi do tworzenia się grupy zwolenników osoby, która pracuje w biurze posła, a pośrednio także tego posła. Działacz podejmuje wtedy decyzję o starciu w wyborach samorządowych. Polityk może wówczas postarać się wywalczyć wysokie miejsce dla swojego podopiecznego. W czasie kampanii działacz mobilizuje z kolei swoich podopiecznych, znajomych, których to (liczne) głosy pomagają mu wygrać wybory. Działacz staje się radnym, członkiem miejskiej samorządowej elity. Jeśli jego ugrupowanie wygra, to dzięki wcześniejszym kontaktom z innymi politykami, które nawiązał podczas pracy w biurze poselskim lub dla których mobilizował członków młodzieżówki, w ramach

⁴ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki: Patroni i klienci*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1994, s. 54.

oddania przysługi może zostać wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego komisji lub rady miasta.

Zauważyć jednak trzeba, że nie tylko praca w biurach poselskich jest swoistą trampoliną do elity miejskiej. Równie dobrze może nią być praca w biurach: senatorskich, europarlamentarzystów, prasowych partii parlamentarnych, organów partii politycznych innych radnych. Wszystko zależy od tego, jak młody działacz zbuduje i wykorzysta relacje z innymi politykami, kolegami ze stowarzyszenia.

Jak wskazałem, młodzieżówki partyjne są swoistym pasem transmisyjnym między społeczeństwem a elitami politycznymi. Członkostwo w młodzieżowych organizacjach politycznych niewątpliwie otwiera nowe możliwości, ułatwia dostanie się do polityki, organów samorządowych, a nawet i rządowych, aczkolwiek nie jest to żadną prawidłowością czy regułą. Niebagatelne znaczenie mają tu bowiem okoliczności, powiązania i umiejętności. Są oczywiście przypadki, że wraz z awansem politycznego patrona, awansuje także jego klient – młody działacz. Często zdarza się jednak, że współpraca kończy się wraz z końcem kadencji rad, parlamentu czy urzędu. Przestrzegam też przed stwierdzeniem, że młodzieżówki odgrywają jakąś znaczącą rolę w mikrosystemie politycznym samorządów, niemniej chciałbym zwrócić uwagę na rodzące się w nich postawy młodych ludzi i występujące tam mechanizmy wymiany, jak chociażby wspomniany patronat polityczny.

Zatem tezy postawione 6 lat temu przez Jacka Wasilewskiego, iż w Polsce brakuje kanałów politycznej socjalizacji, a system polityczny eliminuje ze struktur władzy ludzi młodych, okazują się nieprawdziwe⁵.

⁵ J. Wasilewski, *Jakie elity są potrzebne Polsce?*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, seria: Wartości i Rozwój, cz. 3, wydanie z okazji Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2005, s. 44–51.